



ARTUR OPPMAN

Biała Dama


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska

ARTUR OPPMAN

LEGENDY WARSZAWSKIE

Biała dama

I

Stanisław August siadł na tronie,
Głośne mu „Wiwat” lud wykrzyka¹,
I miecz Batorych ujął w dłonie,
Lecz to nie dłonie wojownika.

Nie do pancerza pierś królewska,
Ani do hełmu białe czoło, —
A tu się chmurzy toń niebieska
I groźne wichry szumią wkoło.

Czyha na Polską cudzoziemiec,
Słabnie potęga ojców stara,
W Rzeczypospolitej Moskał, Niemiec
Rządzi się właśnie, jak gęś szara.

Wprowadza wojska swoje wraże²,
Wolność narodu pcha w mogiłę, —
Niech Polak słucha, gdy on każe,
Za nic mu prawo, — on ma siłę

II

Stanisław August krzewi sztuki
I o oświatę dba narodu,
Ale kraj szarpią, jakby kruki,
Sąsiedzi z wschodu i zachodu.

Nie ma kto wydać hasła boju,
Z „Bogarodzicą” grzmiącą w nieba, —
Taki król dobry w czas pokoju,
Teraz Sobieskich Polsce trzeba.

Z nim by poleciał lotem ptaka
Nasz orzeł w polu purpurowym,
Znów pod Grunwaldem zgnieść Prusaka,
Na łeb Moskala bić pod Pskowem!

Lecz dobrze wiedzą źli sąsiedzi:
Król Jan w katedrze śpi krakowskiej,
A na warszawskim Zamku siedzi
Stanisław August Poniatowski.

PRZYWÓDCA, WALKA,
WŁADZA, WRÓG

Wróg

Wróg

¹wykrzyka — wykrzykuje. [przypis edytorski]

²wraże — obce. [przypis edytorski]

III

Król Staś w komnacie swej bogatej
Coś tam rozważa, coś tam myśli:
Może mu śnią się sławy kwiaty,
Lub plan „Łazienek” nowych kreśli.

A tu zawzięte wrogi nasze
Ojczyznę dwakroć już rozdarły;
Huczą armaty, lśnią pałasze,
I dzwon grzmi Polsce, jak umarłej.

Kościuszko wzywa, by rwać pęta,
A z nim najlepsze w kraju męże —
I wzyź przysięga leci święta:
„Albo polegnę, lub zwyciężę!”

Lecz po Raclawic bitwie chwackiej
Znowu się sypią kłęski krwawe —
I wojsk carowej tłum żołdacki
Wiedzie Suwarów na Warszawę.

IV

Na krwią zbroczonych Pragi wałach
Wre bój zacięty, bój ostatni,
Mrą kanoniere przy swych działach,
Ginie walecznych hufiec bratni.

Mężny Jasiński, Korsak dzielny
Już legli — męże wiekopomni! —
Nigdy ich sławy nieśmiertelnej
Wdzięczna ojczyzna nie zapomni!

Suwarów z setki armat wali,
Napiera podłych zbirów zgrają, —
I lecą kule dalej, dalej,
W królewski Zamek uderzają.

Zda się, mur Zamku się rozrywa,
Zda się, dygoce ziemia sama...
Król Staś padł w fotel, twarz zakrywa:
Stanęła przed nim — Biała Dama.

V

Na piersiach ranę ma czerwoną,
Z której korałem krew się broczy,
I tak żałośnie drży jej łono,
I tak się łzami srebrzą oczy.

Z gorzkim wyrzutem patrzy w króla,
A jemu serce mrze od trwogi, —
„Tam — szepce widmo — Moskal hula,
Po moich synach depcą wrogi!”

We krwi się pławi ma kraina
I w każdym sercu tyle bólu!

Wojna

Ojczyzna, Śmierć
bohaterska, Walka, Wojna

Wizja, Wyrzuty sumienia

Czyjaż to wina? Czyja wina?
Uderz się w piersi, słaby królu!

Mój naród w pęta dziś okuty,
Gdzie spojrzeć — rozpacz, łza i blizna;
Iluż to trzeba lat pokuty,
By wolną była znów Ojczyzna!...”

VI

Polska w niewoli byt swój wlecze,
Trzech ją tyranów uciemieży,
Rdzewieją w pochwach stare miecze —
I niema pola dla oręża.

Niewola, Powstanie

Ale się naród nie upodli
I łzę ukrywa, co z ócz ścieka,
Obój się z wrogiem co dzień modli
I na wolności jutrznię czeka.

A każdy poryw ku swobodzie,
Krwia bohaterów okupiony,
Skraca twej męki czas, narodzie,
Zbliża odrodzin świt wysniony.

A gdy już zda się, zmartwychwstaje
Słońce wielkości, gloria chwały, —
W warszawskim Zamku w oknie staje
Uroczę widmo Damy Białej.

Ojczyzna, Wolność,
Żołnierz

VII

Zapchany ludem plac Zamkowy,
A wszyscy patrzą w stronę Wisły,
Dumnie wzniesione wolnych głowy,
Bo się kajdany w proch rozprysły.

A tam od mostu pieśni biega³,
Ach, nasze pieśni to bojowe! —
I obok Zamku warszawskiego
Przeciąga wojsko narodowe

Jeden za drugim hufiec zbrojny,
Piechota, jazda, równym szykiem,
W mury stolicy wraca z wojny,
Z wojny zwycięskiej z bolszewikiem!

Serca w takt biją, wzrok się łzawi,
I triumfalna stoi brama, —
A z okna Zamku błogosławi
Zwycięskim pułkom — Biała Dama!...

³*biega* — dziś popr.: *biegną*. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/legendy-warszawskie-biala-dama>

Tekst opracowany na podstawie: Artur Oppman, Legendy warszawskie, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, Warszawa [etc.], 1925

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: taiyofj@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).